

Sto drzew, czyli jubileusz wziętego miesięcznika

W październiku 1994 r. ukazał się setny numer miesięcznika „TREE”: Trends in Ecology and Evolution. Numer pierwszy ujrzał światło dzienne w czerwcu 1986 r. Seria miesięczników przeglądowych „Trends in...”, wydawana z wielkim sukcesem przez Elseviera, zawiera tytuły z różnych dziedzin nauk ścisłych: immunologii, parazytologii, biochemii i osobno biotechnologii, biologii komórki, technologii żywienia, genetyki, mikrobiologii, neurobiologii, farmakologii i chemii polimerów. Nie wiem, jakie znaczenie mają te czasopisma dla naukowców i nauczycieli akademickich pracujących w tamtych dziedzinach; wiem tylko, że ja już bez „TREE” żyć nie mogę. Przy obecnym zalewie publikacji, mnożących się tytułach czasopism, wobec coraz większego rozdrobnienia specjalizacji badawczych i przy równoczesnej potrzebie łączenia informacji z różnych dziedzin – a to daje się w ekologii we znaki znacznie bardziej niż np. w fizjologii, tak zwane „wtórne źródła”, tj. syntetyczne, bardzo aktualne publikacje przeglądowe, nabierają wielkiego znaczenia. Mimo konkurencji wychodzącego z prawie taką samą częstotliwością „Oikosu” oraz zamieszczających również syntetyczne artykuły przeglądowe tygodników „Nature” i „Science”, a także – *last but not least* – „Wiadomości Ekologicznych”, „TREE” wydaje się niezastąpione w bieżącym informowaniu na temat rozwoju biologii ewolucyjnej i ekologii. „TREE”, wzorem innych czasopism tej kategorii, zamawia większość publikowanych materiałów, w oparciu o intensywną pracę rady redakcyjnej.

Wyklucza zamieszczanie publikacji oryginalnych lub też przeglądów proponowanych przez samych autorów, które mogłyby odzwierciedlać czyjeś idiosynkrazje.

„TREE” przynosi co miesiąc artykuły przeglądowe („reviews”) i doniesienia o nowych postępach („perspectives”), listy czytelników (czasem polemiki), recenzje książek i informacje o odbywających się na całym świecie sympozjach i kongresach, a niekiedy pisane przez redaktora (a nie przez uczestników!) sprawozdania z takich spotkań, obejmując cały obszar biologii ewolucyjnej i ekologii – pojmowanej jako ścisła nauka przyrodnicza. Połączenie tych dwóch dziedzin: ekologii i biologii ewolucyjnej, na łamach jednego czasopisma przeglądowego, okazało się pomysłem znakomitym, wyprzedzającym czasy, w których to pismo powstawało. „TREE” samo przeszło pewną ewolucję. O ile bowiem w pierwszych rocznikach dominowała biologia ewolucyjna i te dziedziny ekologii, których odróżnienie od biologii ewolucyjnej wymaga szczególnej pedanterii (genetyka populacyjna, etologia, nauka o historiach życiowych, niektóre aspekty ekologii teoretycznej), teraz widać wyraźnie wzrost udziału doniesień na temat postępów ekologii globalnej, nauk o funkcjonowaniu biosfery, biogeochemii i tym podobnych modnych tematów. Co więcej, trend ten wydaje się najzupełniej naturalny, ponieważ to właśnie ekologia ekosystemów i całej biosfery w ciągu ostatnich lat zbliżyła się wyraźnie do biologii ewolucyjnej, nabierając równocześnie coraz więcej cech „twardej” nauki ścisłej. Śmiem twierdzić, że ośmioletnia z górą działalność „TREE” nie pozostała bez wpływu na tę integrację.

Numer jubileuszowy, grubszy niż zwykle, oprócz stałych działów przynosi specjalne eseje: o ekologii molekularnej, o zrastaniu się ekologii i paleoekologii, o przemianach ekologii behawioralnej, o wpływie postępów filogenetyki na epidemiologię, o połączeniu podejścia molekularnego i behawioralnego w badaniach ewolucji owadów społecznych, o priorytetach w biologii tropikalnej, o nowej nauce ścisłej: „*conservation biology*” (jak to będzie po polsku?), o Czarnobylu – po ośmiu latach, o nowych kierunkach badań zmian globalnych w ekosystemach lądowych, o definiowaniu „jednostek ewolucyjnie istotnych” dla ochrony gatunkowej, o wczesnej ewolucji życia na Ziemi. Stały dział „reviews” zawiera dłuższe artykuły: o modelowaniu sieci pokarmowych i krążenia pierwiastków odżywczych w ekosystemach rolniczych, o znaczeniu pulsującego przepływu pierwiastków odżywczych w lasach tropikalnych, o specjacji kryptycznej u owadów oraz o wpływie patogenów na strukturę zespołów roślinnych. „Perspektywy” tym razem dotyczą dynamiki związków rodziców i potomstwa u ssaków oraz nowych kierunków w biogeografii. Recenzje książek, jak zwykle w „TREE”, dalekie są od zdawkowych pochwał, a jedna jest wręcz jadowita. Wśród autorów – jak w każdym numerze – obok gwiazd pierwszej wielkości (P. H. Harvey, D. H. Janzen, R. M. May, Z. A. Medvedev, J. W. Schopf, P. Bateson, E. R. Pianka) są też osoby mniej znane (na razie?).

Aby nie być posądzonym o uprawianie kryptoreklamy, nie będę nawoływał czytelników „Wiadomości Ekologicznych” do masowego wykupienia prenumeraty: dla nas jest dość droga, sam nie wiem, jak zaspokoję swój „głód TREE” w przyszłym roku.

January Weiner